

# GAZETA USTROŃSKA

20 WARCHLAKÓW

DRZEWA  
I JAJECZNICA

DOTACJA  
11.000 ZŁ

Nr 16 (706)

21 kwietnia 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

## ZAKRES DOPUSZCZEN

Rozmowa z Wojciechem Tomczykiem, współauto-  
rem planu zagospodarowania przestrzennego  
(Głównym projektantem planu jest Marek Zemła)

**Czy uchwalony nowy plan zmieni nasze miasto?**

Ten plan jest kontynuacją zamierzeń planistycznych określonych w planach zagospodarowania przestrzennego z 1983 r. i z 1992 r. - wraz z czternastoma zmianami tego planu - oraz wskazanych w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 2000 r. Nowy plan jest jednak przede wszystkim kontynuacją studium, bo do tego zobowiązują przepisy. Tym niemniej, pewne zmiany w stosunku do studium wprowadzono.

**Co jednak ten plan niesie ze sobą?**

W trakcie prac nad planem, przy rozstrzyganiu wniosków i uwag, jedna sprawa wyszła jednoznacznie - jak pogodzić funkcje uzdrowiskowe miasta z jego przestrzennym rozwojem, a należy dodać, iż miasto traktowane jest jako atrakcyjne miejsce do zamieszkania. W pewnym momencie kwestia ta jawi się jako konfliktogenna. Właściciele uważają, że mają prawo realizacji swoich zamierzeń na własnych gruntach. Tak nie jest, tym bardziej w Ustroniu, który jest uzdrowiskiem. To stanowi dylemat dla władz miasta. Można zrezygnować z funkcji uzdrowiskowej i wtedy znacznie łatwiej byłoby przeprowadzić wszelkie zmiany zmierzające do zasadniczego pogłębienia stopnia zainwestowania.

**To chyba zbyt wysoki koszt.**

Oczywiście, że rezygnacja ze statusu uzdrowiska to niewłaściwy kierunek myślenia. Skoro niewłaściwy, to rzeczą jasną jest, że różnorodne ograniczenia wynikające z pełnienia przez miasto funkcji uzdrowiskowych trzeba respektować. Omawiany plan ogranicza zakres przestrzenny strefy „B” ochrony uzdrowiskowej i czyni to jednocześnie ze zmianą statutu uzdrowiska. Dotychczas strefa „B” obejmowała ok. 80% powierzchni miasta, i w związku z tym realność zapisów dla strefy „B” bywała wątpliwa. Dlatego przeprowadzono - oczywiście w uzgodnieniach z Ministerstwem Zdrowia - ograniczenie strefy „B” do ok. 15 % powierzchni miasta, jednocześnie wprowadzając wyraźniejsze ograniczenia dla możliwości inwestowania w tej strefie. Na pozostałym obszarze miasta, tj. w strefie „C” ochrony uzdrowiskowej możliwości działań inwestycyjnych są większe. Bez zmian pozostał zakres przestrzenny strefy „A” ochrony uzdrowiskowej. Poprzednio w strefie „B” było całe centrum miasta i to stwarzało oczywiste problemy. Dobrze się stało, że można było jednocześnie uchwalić nowy plan i statut uzdrowiska z nowym zakresem strefy „B”.

**O Ustroniu mówi się, że jest to miasto zabudowane chaotycznie. Co pan o tym sądzi?**

O większości miast można tak potocznie powiedzieć. Ustron jest miastem, gdzie ukształtowanie terenu warunkuje możliwości zabudowy. Nie powiedziałbym, że w Ustroniu jest szczególnie widoczny chaos przestrzenny. Można oczywiście zrobić z miasta skansen, tylko wtedy przestaje ono funkcjonować w sposób naturalny. Dotychczasowy plan „starał się trzymać” w ryzach

(dok. na str. 4)



Pierwsze kwiaty.

Fot. W. Suchta

## W MIEJSCU, KTÓRE DARZYŁ MIŁOŚCIĄ

16 kwietnia w pierwszą rocznicę śmierci prof. Jana Szczepańskiego na frontowej ścianie Muzeum Ustrońskiego dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej jemu poświęconej. Uroczystość rozpoczął grą na trombicie góralskiej Józef Broda. Odsłonięcia dokonali: syn profesora Artur Szczepański, córka Ewa Szczepańska i burmistrz Ireneusz Szarzec.

Prof. J. Szczepański był znanym socjologiem, naukowcem cenionym także poza granicami naszego kraju. Wyrazem tego pełnienia w latach 1966-70 funkcji prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego. Uhonorowany wieloma odznaczeniami, w tym Comandor of British Empire, doktoratami honoris causa. Był posłem, członkiem Rady Państwa. Miasto Ustron nadało mu w 1993 r. tytuł honorowego obywatela.

(dok. na str. 2)

# W MIEJSCU, KTÓRE DARZYŁ MIŁOŚCIĄ

(dok. ze str. 1)

Po odsłonięciu burmistrz I. Szarzec powiedział:  
- Czcząc wielkiego ustronia, odsłonił tablicę pamiątkową w pierwszą rocznicę jego śmierci. Jak wszyscy wiemy, prof. Jan Szczepański urodził się i wychował w Ustroniu, niedaleko od tego miejsca. Później jego kariera przebiegała już poza naszym miastem, ale chętnie tu wracał. Jego wspaniałe dzieło „Korzeniami wrosłem w ziemię” w wybitny sposób oddaje ducha



Tablica upamiętniająca prof. J. Szczepańskiego.

Fot. W. Suchta



Tablicę odsłoniła córka i syn profesora oraz burmistrz. Fot. W. Suchta

tych stron, ziemi ustronskiej, klimatu w którym się wychował, atmosfery pracy, spokoju i oddania. Niech ta tablica upamiętnia tego wspaniałego człowieka i przypomina, że dzięki takim ludziom, ludziom tej ziemi, Ustroń wygląda dzisiaj pięknie, kwitnąco i może się poszczycić wieloma wspaniałymi osiągnięciami. Niech ta tablica mówi o Janie Szczepańskim, o jego pracy i przywiązaniu do tej ziemi.

Za pamięć o Janie Szczepańskim dziękował jego syn:  
- To dla mnie wielki zaszczyt być tutaj z państwem i podziękować serdecznie w imieniu rodziny Jana Szczepańskiego za trud, wysiłek i zaangażowanie związane z dzisiejszą uroczystością. Muszę wyrazić radość z faktu, że odbywa się to w Ustroniu, w miejscu urodzenia ojca i miejscu, które zawsze darzył wielką miłością.

Druga część uroczystości odbyła się wewnątrz Muzeum. Zaczęła ją Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” śpiewając kilka pieśni naszego regionu, kończąc „Ojcowskim domem” odśpiewanym z całą salą na stojąco. Następnie do dzieci z „Równicy” dołączył J. Broda. Śpiewano wspólnie, przy czym J. Broda akompaniował grą na listku, piszczałce. Mówił też o pięknie i bogactwie natury objawiającym się w całej przyrodzie.

Wykład o pamiątkach prof. J. Szczepańskiego wygłosił prof. **Daniel Kadłubiec**. Obecnie pamiętniki, dzięki zaufaniu rodziny, opracowuje prof. D. Kadłubiec. Z efektami dotychczasowej pracy dzielił się z zebranymi w Muzeum.

W parlamencie powstaje publikacja poświęcona J. Szczepańskiemu. Znajdą się w niej artykuły poświęcone profesorowi. Mówił o tym redaktor tej publikacji **Jan Cofalka**. W Ustroniu natomiast powstaje książka poświęcona związkowi profesora z naszym miastem, z ziemią cieszyńską. Tam też znajdują się artykuły wspomnieniowe, inne opracowania. Nad całością czuwa prof. **Paweł Puczek** i to on w Muzeum mówił o przygotowaniach tego wydawnictwa.

Wojśław Suchta



Zagraniczni goście odwiedzający nadolziański gród to nadal głównie Czesi i Słowacy. Uprawiają tzw. turystykę zakupową. Pełno ich szczególnie w środy i soboty, kiedy w Cieszynie są dni targowe.

Folkowa kapela „Strzecha” została założona przez Macieja Rosenberga z Wisły i Andrzeja Małogojurka z Jawo-

rynki. Grały w niej nadto Jolanta Kawulok i Marzena Bernaczek. Młodzi górale debiutowali w 1993 r. i występowali przez kilka sezonów. Później obaj liderzy związali się z formacją braci Golców. W ubiegłym roku „Strzecha” zaczęła grywać znowu.

Parafia katolicka św. Jakuba Apostoła w Simoradzu jest najstarszą w cieszyńskim regionie. Została utworzona w 1286 r., a pierwszym proboszczem był ks. Tilo. W XIII w. powstała również parafia w Cieszynie, zaś w następnym stuleciu parafie w Dębowcu, Lesznej Górnej, Kończycach Wielkich

i Małych oraz w Lipowcu i Zebrzydowicach.

Piewcą góralszczyzny nazywany jest Paweł Łysek. Urodził się w Jaworzynce, a studiował w Krakowie. Na początku II wojny światowej trafił do USA, gdzie wykładał na nowojorskim uniwersytecie. Napisał kilka książek o góralskim żywocie. Jedną z nich nosi tytuł „Z Istebnej w świat”.

Na Śląsku Cieszyńskim bogate są złoża wapieni. Występują na Tule, goleszowskim Chelmie. Do niedawna wydobywano je w kamieniołomie w Lesznej Górnej.

Ponad 100 lat istnieje OSP w Zebrzydowicach. Pierwszą remizę ochotnicy wybudowali w 1908 r. na gruncie podarowanym przez hrabiego Larischa.

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 m. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieszyńnit.

Rybierz w gwarze cieszyńskiej to człowiek zajmujący się hodowlą ryb oraz wędkarz. W regionie działa kilka kół wędkarskich. (nik)

## KRONIKA MIEJSKA

W kwietniu po raz kolejny bezrobotni bez prawa do zasiłku będą mogli w Ustroniu potwierdzić swoją gotowość do pracy. Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie dyżurują w budynku przy rynku, gdzie mieści się Miejska Biblioteka Publiczna. Oprócz potwierdzania gotowości do pracy, można porozmawiać z dyżurującym doradcą zawodowym. We wtorek, 26 kwietnia przyjęte zostaną osoby bezrobotne, których nazwiska zaczynają się na litery od A do J, w środę, 27 kwietnia od K do O, w czwartek, 28 kwietnia od P do Z. (mn)



Pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego dbają o ustronjskie tereny zielone. Zaorano teren między barem Utropek i mostem wiszącym, po czym obsiano go trawą. Być może stanie się miejscem wypoczynku mieszkańców i gości naszego miasta. Fot. W. Suchta

28 kwietnia o godz. 16.30 w sali nr 2 Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się prelekcja: „Nasz stosunek do zwierząt”. Prelekcję organizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS”. Prelegentem będzie przedstawiciel Klubu „Gaja”. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

Dyżury pracownika Urzędu Pracy z Czeskiego Cieszyna w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca. W kwietniu dyżur odbędzie się w PUP 28 kwietnia, na I piętrze, w pokoju numer 104 w godzinach od 9.00 do 14.00.

Muzeum Ustronjskie wyraża serdeczne podziękowanie państwu Danucie i Adamowi Kowalom za bezpłatne wykonanie tablicy pamiątkowej poświęconej prof. Janowi Szczepańskiemu.

### Ci którzy od nas odeszli:

|                |        |                    |
|----------------|--------|--------------------|
| Anna Demel     | lat 78 | ul. 3 Maja 26      |
| Jadwiga Dyrda  | lat 59 | ul. Szeroka 46     |
| Teodora Małysz | lat 82 | ul. Chabrów 14/3   |
| Piotr Pączek   | lat 32 | os. Manhattan 5/37 |

Serdeczne podziękowanie za obecność  
w ostatniej drodze zmarłego

**śp. Piotra Jakuba Pączka**

Księdzu Andrzejowi Filapkowski, oddziałom Straży Pożarnej,  
delegacjom, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym

składają  
matka, brat, żona, córka  
i rodzina zmarłego

## KRONIKA POLICYJNA

**11.04.2005 r.**

O godz. 18.45 na terenie Ustronia zatrzymano mieszkańca Zabrze, który prowadził VW polo pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 1,33 mg/l.

**14.04.2005 r.**

Na ul. Grażyńskiego prowadzący samochód lublin mieszkaniec Cieszyna nie zachował ostrożności podczas skrętu w lewo i doprowadził do kolizji z fiatem 126p, kierowanym przez mieszkańca Skoczowa.

**15.04.2005 r.**

Na Jaszowcu, na parkingu przy DW „Globus” o godz. 11.55 prowadzący suzuki mieszkaniec Gli-

wic podczas cofania uderzył w peugeota kierowanego przez mieszkańca Wodzisławia.

**15.04.2005 r.**

O godz. 17.10 na ul. Słonecznej prowadzący fordą sierę ustroniak podczas cofania uderzył w volkswagen należący do mieszkańca Niemiec.

**16.04.2005 r.**

Na ul. Grażyńskiego o godz. 0.45 zatrzymano mieszkańca Ochab Małych, który prowadził mercedesa w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1,19 mg/l.

**16.04.2005 r.**

Ok. godz. 3 na ul. Katowickiej mieszkaniec Skoczowa prowadził peugeota pod wpływem alkoholu, miał 0,96 mg/l. (ap)

## STRAŻ MIEJSKA

**12.04.2005 r.**

Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt w Cieszynie, aby zabrali potrąconego psa ze skrzyżowania ulic Drozdów i Katowickiej.

**12.04.2005 r.**

W czasie prowadzonej kontroli porządkowej przy ul. Leśnej zlokalizowano dzikie wysypisko śmieci. Poinformowano odpowiednie służby, aby uporządkować teren.

**13.04.2005 r.**

Prowadzono kontrole porządkowe w Hermanicach i Nierodzimiu.

**14.04.2005 r.**

Interweniowano w dwóch przypadkach w sprawie prowadzenia handlu przy ul. Grażyńskiego bez wymaganej lokalizacji. Wydano nakaz natychmiastowego zaprzestania sprzedaży.

**14.04.2005 r.**

Prowadzono kontrolę porządkową na Poniwcu. Wydano nakaz zaprowadzenia porządku na posesji przy ul. Akacjowej.

**15.04.2005 r.**

Od 10.05 do 11.50 zabezpieczano miejsce wypadku, który miał miejsce na ul. A. Brody. Fiat 126p zderzył się tam z motocyklem. Na miejsce wezwano pogotowie, JRG i policję. (ag)



Znowu jakiś brudas zadał sobie trud i wywiózł śmieci do lasu. Czego to ludzie z głupoty nie wymyślą... Fot. W. Suchta

**SPAR**

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44  
tel. 854 41 67

**Zakupy również na telefon !**





# ZAKRES DOPUSZCZEŃ

(dok. ze str. 1)

możliwości zabudowy, jednak ograniczenia przestrzenne nie zawsze były możliwe do wyegzekwowania. Rozszerzenie możliwości przestrzennego zagospodarowania dało studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a obecny plan zmienia to w prawo miejscowe. Ktoś może powiedzieć, że zakres dopuszczeń w planie jest zbyt duży, ale z drugiej strony szereg wniosków i uwag pozostało niespełnionych, a atmosfera na spotkaniach z mieszkańcami na temat planu była gęsta od emocji. Problem chaotyczności zabudowy, to problem pogodzenia możliwości realizacji praw właścicielskich z interesem publicznym, w tym z prawem miejscowym. To oczywiście również inne problemy, natury kulturowej, społecznej itp.

**W nowym planie widzimy, że na terenach podgórskich, np. pod Małą Czantorią, budownictwo jednorodzinne będzie się rozrastać. Tymczasem jest wiele terenów niezabudowanych w Hermanicach, Nierodzimiu. Wszyscy rozumieją dążenia właścicieli działek pod Małą Czantorią, ale trzeba patrzeć też na całe miasto.**

Proszę pamiętać, że określenie polityki przestrzennej miasta nastąpiło w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. I w tym dokumencie tereny w górnej części ul. Jelenica wskazane zostały – w większym zakresie niż w nowym planie – do zabudowy. Nowy plan nie stwarza zagrożenia dla utraty wartości środowiskowych i krajobrazowych. Często – jako wykonawcy projektu planu – spotykaliśmy się z opinią, że na północy miasta są tereny, na których można realizować zabudowę. Sporo też terenów wskazano do zabudowy w tej części miasta. Pozostają jednak jeszcze duże „kwartały” możliwe do zabudowy. Te puste pola mogą być stopniowo zabudowywane, ale później, w następnych latach, zgodnie z pojawiającymi się potrzebami. Należy pamiętać, że nowe tereny do zabudowy, to również poważny wysiłek dla miasta, związany z koniecznością skomunikowania nowych terenów i zaopatrzenia w infrastrukturę techniczną. Wejście w wyżej położone części miasta to wspomniana już Jelenica. Drugim analogicznym miejscem jest rejon ul. Myśliwskiej nad obwodnicą.

**Czyli ten wzgórek nazywany Górą zostanie zabudowany. Z nazwą Góra spotykam się po raz pierwszy. Miejsce które mam na myśli określane bywa jako „Sosienki”. Teren ten – zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – wskazany jest do zabudowy. Ale proszę zwrócić uwagę, że parametry tej zabudowy są podwyższone, przez np. określenie minimalnej powierzchni działki, powierzchni biologicznie czynnej, wysokości budynków, itp.**

**Ile w Ustroniu można jeszcze przeznaczyć terenów pod zabudowę, by tego miasta kompletnie nie zniszczyć? Presja na zabudowę będzie zawsze. Za ile lat powstanie nowy plan i problemy będą się powtarzać.**



Wojciech Tomczyk.

Fot. W. Suchta

Jeżeli będzie nadal presja na przeznaczanie terenów pod zabudowę – a trudno się spodziewać, żeby było inaczej – to raczej trzeba będzie się ograniczyć do północnej części miasta. Wprowadzanie możliwości zabudowy w wyższe partie zacieśniającej się doliny Wisły jawi się jako rzecz kłopotliwa i zbędna. Na pewno pozostają możliwości zabudowy w północnej części miasta, ale raczej powinna to być zabudowa zorganizowana z wykorzystaniem mechanizmu scaleń i wtórnych podziałów z pełnym zabezpieczeniem interesów właścicieli. Trudno sobie wyobrazić, by w istniejącej strukturze własnościowej i przy obecnym kształcie działek dopuścić tereny w północnej części miasta do zabudowy bez żadnych warunków. Ich planowane zagospodarowanie w omawianym planie może mieć jeszcze miejsce bez konieczności realizowania nowych układów komunikacyjnych. Próby zabudowania kolejnych nowych terenów wymagały będą nowej obsługi komunikacyjnej.

**W opisowej części planu pojawia się komisja urbanistyczno-architektoniczna, której zadaniem będzie opiniowanie projektów. Jakie są faktyczne uprawnienia takiej komisji?**

Według ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gminna komisja urbanistyczno - architektoniczna jest organem doradczym burmistrza.

**Wszystkim się wydawało, że po powstaniu obwodnicy w Ustroniu zostaną rozwiązane wszystkie problemy komunikacyjne. Dziś okazuje się, że to były mrzonki.**

Należy stwierdzić, że obwodnica została zrealizowana bez niezbędnych dodatkowych inwestycji, np. bez dróg zbiorczych. Na pewno ułatwiła ruch tranzytowy, ale też w pewnych miejscach stworzyła nowe problemy. Duże znaczenie dla poprawy komunikacji w mieście będzie miała realizacja drogi „Pod Skarpą”. Jeżeli się myśli poważnie o poprawie układu komunikacyjnego, to ta droga jest niezbędna, zresztą od lat znajduje się w kolejnych dokumentach planistycznych. Konieczność budowy tej drogi nie jest wyraźnie kwestionowana, chociaż głosy protestu były i są słyszalne. Nie ma jednak innej realnej możliwości usprawnienia ruchu w centrum miasta. Odnosząc się do niespełnionych nadziei związanych z obwodnicą warto również pamiętać o olbrzymim wzroście liczby samochodów, ruchu samochodowego w ciągu ostatnich 15 lat i naturalnej deprecjacji prognoz komunikacyjnych opracowanych jeszcze przed realizacją obwodnicy i w związku z obwodnicą.

**Jak Ustronie będzie wyglądał po 10 latach?**

To pytanie przekracza kompetencje planisty przestrzennego, gdyż odnosi się do sfer życia społecznego i gospodarczego, na które mechanizmy planowania i zagospodarowania przestrzennego mają niewielki lub żaden wpływ. Plan zagospodarowania przestrzennego nie jest scenariuszem ani wizją rozwoju, tak jak się rozumie te terminy. Próbując jednak odpowiedzieć na pytanie, myślę że nie będzie wielkich, radykalnych zmian w tej ograniczonej perspektywie 10 lat. Możliwości zagospodarowania nowych terenów, które daje plan, będą się stopniowo wypełniać. Prawdopodobnie, w niektórych miejscach, trzeba będzie dokonać zmiany planu, i jeżeli się taka potrzeba pojawi, to lepiej zrobić to wcześniej niż później. Wiele będzie też zależało od nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, która – być może – w tym roku zostanie przyjęta.

**Czy ewentualna zmiana planu dotyczy centrum miasta?**

Tak, szczególnie w przypadku, gdy pojawi się potrzeba bardziej rygorystycznego regulowania procesów inwestycyjnych.

**W części opisowej planu bardzo często spotkać można sformułowanie „zaleca się”. To nieostre sformułowanie.**

To istotny wątek formalno-merytoryczny. Są różne stanowiska na ten temat. Spotyka się twierdzenia, że obecnie w planach powinno się unikać takich sformułowań. Pragnę zauważyć, że w planie nie ma ich, jak pan stwierdził, „bardzo dużo”. Występują raczej w części początkowej tekstu planu określającej zasady zagospodarowania. Warto jednak pamiętać, że plan zawiera również warstwę ustaleń ogólnych, w tym warstwę informacyjną, która może być spożytkowana przez korzystającego z planu. Wypisy z planu otrzymają np. projektanci, których zadaniem będzie zrealizować określoną kubaturę, zagospodarować jakieś miejsce. Taki miękki zapis o czymś przypomina, ukierunkowuje. Jak ktoś będzie chciał skorzystać, to skorzysta, jeśli nie, to i tak obowiązują go inne, twarde, jednoznaczne ustalenia planu.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

# DZIEŁO POETY ZDJĘTE Z GÓR

Spotkanie z **Jerzym Oszeldą** i jego poezją odbyło się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. W Klubie Propozycji zebrali się znajomi autora, stali bywalcy klubowi, a rodziców poety – **Jadwigę i Władysława Oszeldów** powitano oklaskami. Nie przybyli tłumnie ustrońniacy, ale to dlatego, że poezja jest bardzo elitarna, wymaga skupienia, chęci wyciszenia, refleksji, jak mówił J. Oszelda. Konkurencją dla wierszy była pewnie słoneczna pogoda, spacer, porządki w ogródku. Jednak obcowanie z przyrodą zaklętą w słowach może przynieść tyle samo radości co spacer nad Wisłą. Przyroda jest inspiracją dla wielu wierszy cieszyńskiego poety, jest jego natchnieniem, daje impuls do tworzenia. J. Oszelda przyznaje, że często zatraca się w przyrodzie. Tak jak wtedy, gdy pierwszy raz spojrzał na Alpy

o wschodzie słońca. Wiersz, który wtedy powstał jest najdłuższym w jego dorobku. Mówiąc o jego powstaniu, J. Oszelda uświadomił laikom, jak powstaje poezja. Cytując Harasymowicza, stwierdził, że wiersz który wtedy powstał, był „dziełem zdjętym z gór”. Autor nie zastanawiał się nad słowami, nie myślał, nie napisał tego utworu, on na niego spłynął.

Przyroda obecna jest w poezji i życiu J. Oszeldy. Jeden z jego utworów stał się nawet manifestem grupy zaangażowanych ekologów bielskich. W okresie heroicznym sam autor wchodził na topole rosnące przy banku w Bielsku-Białej, chcąc chronić drzewa przed wycięciem.

Generalnie Jerzy Oszelda uprawia krótką i bardzo treściwą poezję. Minimalizm poety objawił się w pełni w najnowszym tomiku zatytułowanym

„Lekki dotyk”, który można było kupić na spotkaniu. Znajduje się tam między innymi wiersz:

*ta dziewczyna  
jest piękna  
i ma pszczoły  
w oczach*

który zmusił do refleksji znajomą panią z kiosku. Anegdota o tamtej rozmowie opowiadał J. Oszelda, gdy wraz z gośćmi zastanawiał się, czym jest poezja, jak należy ją czytać, jak rozumieć. Znajoma kioskarka uznała, że ładne nawet te wiersze, ale co to właściwie znaczy, że ta dziewczyna ma pszczoły w oczach. J. Oszelda zaczął tłumaczyć i okazało się, że znaczy bardzo wiele. Pszczoła kojarzy nam się z rozdrzaniem, ciekawymi kolorami, ale jednocześnie tajemnicą, jakimś niebezpieczeństwem i jeszcze ze słodyczą miodu.

*W marcowym słońcu  
pośród resztek śniegu  
umierała zima  
nadzwyczaj pięknie*

Jerzy Oszelda zaczął pisać w 1981 roku. Powstały trzy lub cztery wiersze i potem przez kilka lat nic.

- Nie myślałem, że będę pisał wiersze – mówił w środowe popołudnie w Muzeum. Jednak, jakby wynikało z jego wypowiedzi, ale także rozmowy z uczestnikami spotkania, poezja jest koniecznością. Nie jest opisywaniem życia, ale sposobem na życie.

*Nie uratuje nas  
nawet myślenie  
zwinne i szybkie  
jak lot ważki*

Poeta to narzędzie w ręku poezji, nie pisze wtedy, gdy wena pozwala, ale gdy nakazuje. **Monika Niemiec**

## W dawnym USTRONIU

Na fotografii z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, którą przekazała do Muzeum Ustrońskiego Olimpia Krejza

utrwalono ustroński hufiec harcerek zastępowych. Zdjęcie ma tym większą wartość, że wymieniono wszystkie znajdujące się na nim harcerki.

W pierwszym rzędzie od strony lewej siedzą: Marta Małysz, nauczycielka Anna Makula, Anna Kiecoń, Elżbieta Goryl.

W drugim rzędzie stoją: Iwona Iłska, Janina Morawiec, Stefania Gogółka, Irena Irecka, Olimpia Sadlik, Maria Paszcza, Zofia Nawrat.

W trzecim rzędzie: Helena Troszok, Alicja Tomica, Agnieszka Kubok. **Lidia Szkaradnik**





Na razie warchlaki głównie śpią, jedzą, czasem żywo baraszkuje. Zwiedzającymi Leśny Park Niespodzianek raczej się nie przejmują. Fot. W. Suchta

## CZAS NARODZIN

Leśny Park Niespodzianek na Zawodziu powiększył się o kolejnych mieszkańców. Potomstwa doczekały się muflony i dziki. Na przełomie czerwca i lipca oczekiwane są młode jelenie i daniela. Obecnie w parku jest 5 tryków muflona, w tym trzy młode i dwa dojrzałe, 10 owiec tego samego gatunku. Urodziły się 3 muflony i 20 warchlaków.

- W tym roku nietypowo rozpoczęło się nie od wyprosin dzika, jak w latach ubiegłych, ale od narodzin muflonów – mówi szef ZOO na Zawodziu **Paweł Machnowski**. – Gdy rodziły się muflony dochodziło do dużych skoków temperatury. Dlatego dwa pierwsze maluchy zostały przejęte i karmione butelką. Była to słuszną decyzją. Teraz małe muflony można już obserwować w Parku. Pierwsze muflony, które rozmnożyły się na terenie Leśnego Parku, można uznać za sukces. Jest to rozwojowe stado, które powinno się co roku powiększać. Zyczyłbym sobie tylko, żeby zima kończyła się wcześniej, co u muflona jest o tyle istotne, że pierwsze narodziny wypadają na początek marca.

Już trzeci rok z rzędu w Parku przychodzą na świat młode dziki. W tym roku rekordowa ilość. Największa locha Basia, rodząca zazwyczaj sześć młodych, w tym roku urodziła osiem.

Oprócz niej dwie loszki, zresztą córki Basi, dały pierwsze swoje potomstwo – jedna pięć, druga siedem warchlaków.

- To dość duże wyzwanie – mówi P. Machnowski – Jak co roku dziki te jesienią będą odsprzedawane do innych placówek lub do kół łowieckich, by zasiedlać nimi nowe tereny.

Inną nowością jest mul. Na razie czynione są próby nadania mu imienia. Mul przyjechał z Żywiecczyny. Jest to potomek kuczka polskiego i pełnowymiarowego osła.

- Jest to zwierzę o bardzo wielu cechach osła, niskiego wzrostu, o pięknej oprawie oczu, ciemnych chrapach, długich uszach – mówi P. Machnowski. – W lutym dotarła do nas mała loszka świnki wietnamskiej, która również, mam nadzieję, da nam potomstwo. Doszła też samica puchacza, więc nasz puchacz otrzymał partnerkę życiową. Teraz postaramy się tej parze stworzyć warunki do spokojnego rozmnażania się, co byłoby sukcesem w obrębie gatunków chronionych, jakimi są ptaki drapieżne.

Do tej pory w Parku nie rodziły się młode jelenie szlachetne. Nie było dojrzałych łań.

- W tym roku udało się już zliczyć ile łań jelenia szlachetnego jest w ciąży – mówi P. Machnowski. – W ubiegłym roku dowiedzieliśmy do Leśnego Parku liczne stado dojrzałych płciowo dwunastu łań. Dlatego spodziewamy się licznych wycieleń. (ws)

## DZIEŃ REGIONALNY

W marcu w Szkole Podstawowej Nr 3 w Polanie odbył się piąty już Dzień Regionalny. Licznie zgromadzonych gości przywitała gwarą dyrektor szkoły **Jolanta Kocyń**. Występy rozpoczęła pieśń „Płyniesz Olzo” wykonana przez chór szkolny pod dyrekcją **Karoliny Dyby**, a po niej **Natalia Pilch** opowiadała o naszym cieszyńskim stroju przedstawiając wiersz Wandy Mider pod tytułem „Cieszyńsko suknia”. Dzieci z klasy od 1 do 3 bardzo ładnie zaprezentowały się w wiązance tańców regionalnych, a następnie po Ustroniu oprowadzała nas **Lidia Szkaradnik**, autorka tekstu „Spacyr po Ustroniu”. Wędrując po naszym mieście mogliśmy zobaczyć ilustrowane pracami naszych uczniów: Polanę, Czantorię, Jaszowiec, Zawodzie, Kuźnię, ratusz, Muzeum Ustrońskie, amfiteatr oraz Dąb Sobieskiego. Podczas pieśni „Gróńcie, nasze gronie” nastąpiła zmiana dekoracji i w starej chałupie spotkały się przy „szkubacze” młode dziewczęta i stare gaździny. Podczas „szkubania piyrzo” opowiadały sobie rozmaite „bery - bajki”. Wdzięczna za pomoc gospodyni poczęstowała ich „kołoczami” z białą kawą, a potem chłopcy wzięli się za tańce z dziewczętami. Tę część przedstawienia przygotowała **Aleksandra Majętny**. Zebrani goście mogli się także zapoznać z pracą **Wojława Suchty**, naczelnego redaktora „Ga-

zety Ustrońskiej”. W czasie przerwy można było delektować się specjałami kuchni regionalnej, próbując kołoczy, bucht, jelit z kapustą oraz grochówki i białej kielbasy. Po przerwie wystąpiła młodzież Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej prezentując tańce naszego regionu. Starszy gazda w stroju góralskim zademonstrował grę na pile, gajdach i okarynie. Po wspólnych śpiewach z towarzyszeniem kapeli zespołu, dyrektor szkoły żegnała i dziękowała wszystkim zaproszonym gościom. Zapraszała do spotkania za rok.

**Jadwiga Konowol**

### PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY

Centrum Medyczne „RAF-MEDIC” Ustroń, ul. Partyzantów 21

lek. med. Bożena SOKOLSKA

### DERMATOLOG I WENEROLOG

przyjmuje: wtorki - 16.00 - 18.00

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 0 33/ 854 18 73

☐ PORADY DERMATOLOGICZNE

☐ KONSULTACJE Z ZAKRESU DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ

☐ ZABIEGI - m.in. KRIOTERAPIA  
ELEKTROKOAGULACJA



# MAKSYMALNIE 11.000 ZŁ

Końcem marca w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowanych było 765 osób z Ustronia, w tym 360 kobiet, a także jedna absolwentka bez pracy. Prawo do zasiłku miały 34 kobiety i 50 mężczyzn z naszego miasta.

Na koniec lutego stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 19,4%; w województwie śląskim 17,1%, a w powiecie cieszyńskim 15,8%. Prognozowana stopa bezrobocia na koniec marca wynosi 15,8%.

| Wyszczególnienie                     | Luty  | Marzec | Różnica |
|--------------------------------------|-------|--------|---------|
| Liczba bezrobotnych na koniec        | 10177 | 10157  | -20     |
| Liczba bezrobotnych zarejestrowanych | 585   | 991    | +406    |
| Liczba ofert pracy                   | 111   | 95     | -16     |
| Liczba osób, które podjęły pracę     | 429   | 498    | -69     |

**Zarejestrowano**  
W marcu zarejestrowało się 991 osób. 50% to kobiety, 26% nigdzie dotychczas nie pracowało, 46% to mieszkańcy wsi, 19% miało prawo do zasiłku, 20% rejestrowało się po raz pierwszy, 37% ma do 25 lat, 46% to osoby długotrwale bezrobotne, 6% ma pow. 50 roku życia, 12% to osoby bez kwalifikacji zawodowych, 3% - osoby samotnie wychowujące dzieci do lat 7, 2,5% to osoby niepełnosprawne.

**Wyrejestrowano**  
W tym samym miesiącu z ewidencji PUP wyłączone zostały 1011 osób, z czego 498

osób podjęło pracę (o 69 więcej niż w styczniu), 310 osób nie potwierdziło gotowości do pracy (o 93 więcej), 74 osoby rozpoczęły szkolenia (o 76 mniej), 68 osób rozpoczęło staże (o 24 mniej), 10 osób dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego (tyle samo co przed miesiącem), 7 osób nabyło prawa emerytalne, rentowe lub przedemerytalne (o 1 więcej), 39 osób wyłączone z innych powodów np. służba wojskowa (o 24 więcej).

**Młodzież**  
W lutym w ewidencji PUP było 2382 zarejestrowane osoby w wieku do 25 roku

życia, w tym 1176 kobiet (o 1 osobę mniej niż w lutym). 168 osób podjęło pracę (o 25 więcej), w tym 6 osób rozpoczęło szkolenia, 60 osób rozpoczęło staż, 2 - przygotowanie zawodowe i 18 osób zostało zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych.

**Osoby powyżej 50 roku życia**  
Zarejestrowanych było 1492 osób powyżej 50 roku życia, w tym 652 kobiety (o 2 osoby mniej niż w lutym). 26 osób podjęło pracę (o 7 więcej niż przed miesiącem).

**Osoby długotrwale bezrobotne**  
Za takie uznaje się pozostających w rejestrach PUP łącznie ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat. Było ich 6226, w tym 3525 kobiet (o 20 więcej niż miesiąc wcześniej). 205 osób podjęło pracę (o 32 więcej), w tym 71 osób rozpoczęło szkolenia, 3 osoby przygotowanie zawodowe w miejscu pracy, 20 osób zostało zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych, a 17 robót publicznych.

**Zasiłki**  
Końcem marca uprawnionych do pobierania zasiłku było 1237 osób, tyle samo co miesiąc wcześniej. To 12% zarejestrowanych bezrobotnych.

**Oferty pracy**  
W marcu Urząd Pracy otrzymał 95 ofert pracy (o 40 mniej niż w lutym). Zakład Remontowo-Budowlany z Brennej potrzebował 10 pracowników (posadzkarz, zbrojarz, murarz-tylnik i cieśla). Zakład Opieki Zdrowotnej z Cieszyna poszukiwał 3 pielęgniarek. 3 pracowników wykończenia wnętrz potrzebnych było do firmy HBS z Brennej, także 3 do „Dromeny” z Ustronia (1 magazynier, 1 kierowca kat. B i 1 przedstawiciel handlowy).

**Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu**  
W marcu 207 osób bezrobotnych zostało objętych aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu (o 40 osób mniej niż w lutym). 74 osoby, w tym 58 kobiet, rozpoczęło szkolenia. 68 osób, w tym 50 kobiet, rozpoczęły staż. 34 osoby, w tym 26 kobiet zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych, 20 osób, w tym 5 kobiet, w ramach robót publicznych. 1 mężczyzna i 4 kobiety rozpoczęły przygotowanie zawodowe w miejscu pracy. 6 bezrobotnym udzielono dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, łącznie 62.000 zł. 3 osoby zamierzają przeznaczyć dotację na działalność handlową, 2 na działalność produkcyjno-usługową, 1 na działalność usługową. Zdecydowana większość starała się o maksymalną kwotę dotacji czyli 11.000 zł.

**Osoby niepełnosprawne**  
Końcem marca zarejestrowanych było 327 osób niepełnosprawnych bezrobotnych, w tym 184 kobiety, i jest to o 6 osób więcej niż w poprzednim miesiącu. 33 osoby pobierały zasiłek, w tym 19 kobiet. W ewidencji figurowało również 36 osób, w tym 2 kobiety, pobierających rentę szkoleniową, z czego 2 osoby w trakcie przekwalifikowania zawodowego. W marcu złożonych zostało 6 ofert pracy dla osób bezrobotnych, o 5 mniej niż w lutym. W marcu pracę podjęło 11 osób bezrobotnych, w tym 4 kobiety, o 4 więcej niż przed miesiącem.

Monika Niemiec

## KŁOPOTY Z TVP 3

Są rejony Ustronia gdzie znacznie ograniczony lub wręcz niemożliwy jest odbiór programu 3. TVP. W odpowiedzi na pismo burmistrza miasta Ireneusza Szarca wyjaśnienia w tej sprawie przysłał dyrektor 3. programu, Maciej Wojciechowski. M. Wojciechowski informuje, że póki co TVP nie planuje rozbudowy sieci nadawczej w technologii analogowej, jednak upatruje rozwiązanie problemu we wprowadzeniu „ogólnokrajowego naziemnego nadawania cyfrowego DVB-T programów TVP, które wstępnie planowane jest na lata 2007-2009.” W ramach eksperymentu już zresztą zostało uruchomio-

ne cyfrowe nadawanie w kilku punktach Polski, a jednym z nich jest nadajnik na Skrzyczem. Według informacji, jakie posiada M. Wojciechowski przekazanych przez właściciela nadajnika, znaczna część obszaru Ustronia powinna być w zasięgu wspomnianego nadajnika. „W pakiecie cyfrowym są nadawane programy TVP1, TVP2 i TVP3 Katowice na kanale 38.” Zgodnie z informacją, posiadacze standardowej anteny do odbioru analogowego dobrej jakości i odbiornika naziemnej telewizji cyfrowej, po skierowaniu anteny na Skrzyczne będą mogli odbierać wysokiej jakości przekaz cyfrowy. (ag)



Mut - kolejna atrakcja Leśnego Parku Niespodzianek.

Fot. W. Suchta

# zapomniani ludzie zapomniane zdarzenia

## Polityka narodowościowa

We wspomnieniach na temat akcentowanych proniemieckich postaw przez część etnicznie polskich mieszkańców Ustronia w pierwszych dniach i tygodniach okupacji, nieadekwatnych do skali aktywności niemieckiej w Ustroniu przed wojną, spotykamy wiele różnorodnych opinii: „Bezmyślność, naiwność, połączona z kompletną obojętnością narodową”, „posiew Koźdonia”. Byli też zwyczajni zdrajcy, ludzie małostkowi, oportuniści, karierowicze, renegaci, ludzie chwiejni i koniunkturalni. Niektórzy wierzyli, że z Niemcami przyjdzie „równość i sprawiedliwość”, że darowane będą przewinienia sądowe czy długie finansowe. Dla innych był to powrót starej Austrii. Tak we wrześniu 1939 r. myślał zapewne i sprzyjający Polakom Wilhelm Scharbert, który na swoim sklepie z pełnym przekonaniem umieścił (szybko zresztą usunięty) dwujęzyczny napis. Były również i inne źródła proniemieckich zachowań. „Wojska niemieckie czyniły wrażenie bardzo dobre: ludzie rośli, dobrze odżywieni i ubrani, konie piękne - czeskie, ze Sudetów. Chcieli owsa i wina i płacili. Za Białką już nie płacili, ale rekwirowali” - wspominał pastor Nikodem. Zdaniem Jana Wantuły „przeraziła Ślązaków słabość Polski”.

Tylko znajomość historycznych realiów śląskich pozwalała do pewnego stopnia zrozumieć opisane wyżej zachowania. Poza zjawiskami moralnie dwuznacznymi, należy również bowiem pamiętać, że Śląsk Cieszyński w swojej historii był obszarem pod wieloma względami zróżnicowanym i skonfliktowanym. Po upadku Austrii kilkakrotnie na jego obszarze zmieniały się granice i władza państwowa, co nie pozostawało bez wpływu na postawy mieszkańców. Narodowościowa polityka austriacka wobec ludności polskiej nie miała charakteru represyjnego. W chwili wybuchu II wojny miejscowa ludność z reguły nie odróżniała Niemców od Austriaków, kojarząc tych ostatnich dość pozytywnie. Z Austrią łączyła Ślązaków cieszyńskich historyczna pamięć, służba wojskowa, poszanowanie „Ordnungu”. Proaustriacki lojalizm przed 1918 r. nie przeszkadzał w propagowaniu polskości, która jednak nie wszędzie okazywała się trwałą. Były też środowiska uparcie trzymające się tradycji ruchu koźdoniowskiego, grupy nie przywiązujące wagi do kwestii tożsamości narodowej lub nie umiejące jej określić. Tu i ówdzie istniały nadal narodowe kompleksy wobec Niemców, które po klęsce wrześniowej, przy słabości bądź nieobecności polskich elit, na nowo się utrwalały, podbudowane wszechobecną propagandą. Dawał znać o sobie i swoisty legitymizm Ślązaków, nakazujący szanować każdą

władzę zwierzchnią. Istniał wreszcie strach przed przyszłością.

Pierwsze posunięcia władz okupacyjnych w sferze socjalnej sprzyjały nawet oczekiwaniom elementów proniemieckich. Zgodnie z prawem obowiązującym w Rzeszy wprowadzono obowiązek pracy, zarejestrowano bezrobotnych i zaczęto wypłacać zasiłki, także dla najuboższych. Pod kontrolą znalazło się zaopatrzenie w żywność, odzież, obuwie, itp., funkcjonujące na zasadzie systemu kartkowego.

Zgodnie ze swoimi planami zniemczania (Eindeutschung) wcielonych do Rzeszy obszarów, Niemcy rozpoczęli wprowadzanie w życie nowego porządku. Szybko zlikwidowano polskie napisy i organizacje, zakazywano posługiwania się językiem polskim, zniemczano nazwy miejscowe, imiona i nazwiska. Pomagali w tym także niemieccy „nuworysze”. Wcielając w życie wytyczne odnośnie germanizacji, władze niemieckie starały się ustalić najpierw liczbę ludności niemieckiej. Między 11 a 23 grudnia 1939 roku przeprowadzono więc odpowiedni spis, popularnie zwany „palcówką” (Fingerabdruck), od odcisku kciuka na jednym z dokumentów. W formularzach pytano o przynależność narodową i język, którym posługiwano się w domu. Dopuszczano możliwość podania narodowości „śląskiej”, którą władze zaliczały potem do niemieckiej. Według dostępnych danych, po „palcówce” w Ustroniu, która odbyła się 17 XII 1939 r. na 4810 mieszkańców było 420 Niemców, 1035 Polaków, 5 Czechów, 3324 „Ślązaków”, 8 innych (np. Ukraińców). 2651 było ewangelikami, 2128 katolikami. W Hermanicach na 1143 mieszkańców spis wykazał 15 Niemców, 182 Polaków, 939 „Ślązaków”, 7 innych. 646 było ewangelikami, 491 katolikami. W razie wątpliwości, „spolegliwość” niektórych mieszkańców („loyaler deutschfreundlicher Schlesier ist”), mógł potwierdzić Machanek. Zdecydowana większość „Ślązaków” wywodziła się oczywiście z ludności etnicznie polskiej.

Biorąc pod uwagę optymistyczne oczekiwania władz hitlerowskich co do wyniku spisu, można powiedzieć, że także w Ustroniu prysnął męt o odwiecznie niemieckim charakterze Śląska. W przypadku „palcówki” naciski na podawanie narodowości niemieckiej względnie „śląskiej” nie były bowiem tak bezwzględne jak w przypadku późniejszej tzw. volkslisty. Dominował raczej nacisk „perswazyjny”, podparty hałaśliwą propagandą, także ze strony proniemieckich, etnicznie polskich środowisk. Z tej grupy wywodziło się wielu funkcjonariuszy średniego i niższego szczebla w organizacjach hitlerowskich w Ustroniu, którzy obietnicami, zachętami (np. możliwość pozostawienia w domu radia), proś-

bami i groźbami (straszano zwłaszcza wysiedleniem i konfiskatą mienia) starali się skłonić ludzi do proniemieckich postaw. Były również przypadki, że urzędnicy sami poprawiali wypełnione już przez mieszkańców formularze, chcąc zmniejszyć liczbę Polaków. Wmawiano polskim ewangelikom ich bliskie związki z niemieckością poprzez przynależność do kościoła mającego swoje korzenie na obszarze Niemiec. Niektórzy z nich rzeczywiście przeszli na aktywne pozycje proniemieckie, kierując się w swoich antypolskich poczynaniach także względami wyznaniowymi. Ta sytuacja skłaniała z kolei niektórych katolików do wysuwania zbyt daleko idących wniosków co do postaw narodowych miejscowych protestantów.

Fakt, iż najbardziej hałaśliwymi w propagowaniu niemieckości oraz w szermowaniu obietnicami, prośbami i groźbami byli „swoi”, lecz w większości osoby nie cieszące się autorytetem, czy też osoby, których nagły zwrot ku niemieckości był dla innych niemiłym zaskoczeniem, a nie reprezentujący czynnik państwowy „goli Niemcy” również być może wpłynął na tak liczne zgłoszenia narodowości polskiej, nie tylko jako przejawu odwagi osobistej czy wewnętrznych przekonań, ale i pewnej manifestacji patriotycznej czy nawet przekory. Dotyczyło to zwłaszcza niektórych młodych ludzi, którzy często, nawet wbrew radom rodziców, podkreślali nabyte w polskich szkołach ideały. Część deklarujących polskość spodziewała się zresztą szybkiego zakończenia wojny (popularne hasło: „Im słoneczko wyżej, tym Sikorski bliżej”). Oprócz tego, nowa okupacja, mimo pierwszych przesłuchiwań, aresztowań i represji wobec niektórych Polaków (zwłaszcza powracających do Ustronia wrześniowych żołnierzy i tułaczy) nie pokazała jeszcze swego prawdziwego oblicza. Pomimo tego wydaje się jednak, że po przeprowadzonej „palcówce” nastąpiło pierwsze „pęknięcie” w społeczności polskiej Ustronia i okolic. Na dzień 24 II 1941 r. w Ustroniu przebywało: 39 „Reichsdeutschy”, 435 Volksdeutschy, czyli przedwojennych Niemców i „Niemców” po „palcówce”, 5 Czechów, 1217 Polaków i 4395 „Ślązaków”.

Miejscowe polskie elity ewangeliczne w większości, podobnie jak na innych terenach Polski, odmówiły współpracy z najeżdźcą. Władza w cieszyńskim kościele ewangelicko-augsburskim przeszła w ręce proniemieckiego pastora z Czeskiego Cieszyna Paula Zahradnika. Ustrońskim zbożem kierował Hans Gajdzitz, potomek słynnego bibliofila Jury Gajdzicy. Próby wprowadzania gwary śląskiej w liturgii religijnej były swoistą groteską, choć w niektórych przypadkach także wybiegiem wobec władz niemieckich zabraniających używania języka polskiego. Podobne sytuacje, o wymiarze nie tyle groteskowym, ile raczej tragicznym zdarzały się jednak dość często, co wynikało ze słabej znajomości języka niemieckiego wśród ludności miejscowej.

Podobnie jak w czasach austriackich, praktyka dnia codziennego wymuszała na urzędnikach konieczność posługiwania się



językiem polskim w kontaktach z miejscową ludnością, co nagminnie czynili przede wszystkim funkcjonariusze narodowości niemieckiej pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego, nie mówiąc już o polskojęzycznych Ślązakach w służbie niemieckiej. Na forum oficjalnym walka z językiem polskim była jednak bezwzględna, od 1940 r. także w obu kościołach. Administratorem miejscowej parafii katolickiej został ks. Urbanke a od grudnia 1944 r. ks. Gerhard Mainka. Język polski z liturgi został prawie zupełnie wyrugowany w 1941 r. W listopadzie 1943 r., za kontakty z podziemiem, aresztowano ks. Ludwika Kojzara i skazano na pobyt w Dachau. Dzieci, chcące pobierać katechizację w języku polskim zobowiązane były do przedłożenia prośby rodziców w tym zakresie, co jednak budziło zrozumiałe obawy.

Dalszy etap realizacji planowej germanizacji wiązał się z wprowadzeniem tzw. Deutsche Volksliste czyli niemieckiej listy narodowej. Tym razem władzom hitlerowskim chodziło już o oddzielenie elementu, który zasługiwał na obywatelstwo niemieckie od społeczności przeznaczonej do wysiedlenia lub wykorzystania jako tania siła robocza. Rozporządzenie o DVL wydano 4 III 1941 roku. Stworzono cztery grupy DVL. Do grupy I zaliczono osoby narodowości niemieckiej aktywnie uczestniczące przed wojną w niemieckim życiu narodowym. W grupie II miały znaleźć się osoby, których związki z niemieckością podkreślało już posługiwanie się na co dzień językiem niemieckim, czy posyłanie dzieci do szkół niemieckich, bez jej manifestowania. W grupie III miały się znaleźć osoby pochodzenia niemieckiego, częściowo spolonizowane, z mieszanymi małżeństwami, narodowo labilne, posługujące się śląską gwarą, ciążące ku kulturze niemieckiej itp. Do grupy IV miały należeć osoby pochodzenia niemieckiego, lecz spolonizowane, przed wojną nawet zaangażowane w antyniemiecką działalność. Początkowo DVL nadawano jednostkowo i nie było ono jednoznaczne z uzyskaniem pełnego obywatelstwa III Rzeszy. Decyzję o wpisaniu do określonej grupy podejmowano w landraturze cieszyńskiej na podstawie dostarczonych przez władze gminne arkuszach ankiet. DVL III i IV były przyznawane „do odwołania” na 10 lat. Osoby z DVL IV miały być zobowiązane do służby wojskowej.

Stosunek władz do nowej klasyfikacji Ślązaków znacznie się zaostrzył i miał już wyraźnie represyjny charakter. Większość miejscowej ludności, podobnie jak na innych obszarach Śląska Cieszyńskiego i Górnego wpisana została do III grupy, co w przekonaniu samych zainteresowanych oznaczało swoiste „maskowanie się” z wymienionych wyżej przyczyn, w określonych sytuacjach okupacyjną okolicznościach. W warunkach śląskich przyjęcie DVL III czy IV „do odwołania” nie traktowano jako zdrady narodowej. Konsekwencje odrzucenia możliwości „kamouflażu” dla osadzonej od pokoleń w lokalnych realiach ludności (wysiedlenie, konfiskata, więzienie) okazywały się nie do zaakcep-

towania, nawet przy prawdopodobieństwie powołania do wojska niemieckiego. Większość osób w Ustroniu i Hermanicach posiadała DVL III. Około 100 osób posiadało DVL II, DVL IV tylko kilkoro. W 1943 r., ze względu m.in. na zapotrzebowanie na nowych poborowych uproszczono przyznawanie DVL, nadając „trójkarzom” obywatelstwo Rzeszy. Na dzień 10 X 1943 r. na 6604 mieszkańców gminy DVL wszystkich kategorii posiadało 5894, Polakami pozostało 447 osób. Resztę stanowili miejscowi i napływowi Ukraińcy (50), Niemcy osiedleńcy (53) oraz inni (160), w tym także jeńcy sowieccy. Osoby posiadające DVL III od 1942 r. mogły być członkami NSDAP, często piastowały różne funkcje w lokalnej administracji i właściwie miały podobny statut co posiadacze „dwójek”, choć tylko tych ostatnich, poza oczywiście „Reichsdeutschen”, określano w lokalnym środowisku jako „Niemców” („został Niemcem, podał się za Niemca”). Wspomniane przypadki wnoszenia podań o wpisanie na DVL a wcześniej o zmianę kategorii „palcówki” były motywowane także względami bezpieczeństwa, czyli uniknięciem wysiedlenia, wywózki na roboty przymusowe, uratowania siebie lub kogoś z obozu koncentracyjnego, jenieckiego, więziennego, ale również niechęcią do oddawania 15 % zarobków, do czego byli zobowiązani Polacy (były nawet przypadki protestów osób z DVL III, którym, jak one same twierdziły, przez „pomyłkę” potrącano ten podatek). Trudno tutaj zresztą o jednoznaczne oceny i uogólnienia. Mieszkańcy Ustronia, podobnie jak innych miejscowości Rejencji sami tworzyli własny niepisany okupacyjny kodeks moralny. Na wiele spraw patrzyli przy tym jak na odosobnione przypadki. Umotywowane ważnymi względami dotyczącymi bezpieczeństwa osobistego lub rodziny domaganie się podwyższenia „trójki” na „dwójkę” czy „czwórki na „trójkę” (były w Ustroniu takie przypadki) nie oceniano negatywnie, choć i tutaj nie sposób wyciągnąć jedno-

znacznych wniosków. Poza tym w sytuacji, gdy III Rzeszy coraz bardziej zależało na „mięsie armatnim” oraz dobrych fachowcach w przemyśle, ostateczna decyzja o wpisie na DVL czy podwyższeniu jej kategorii często zależała wyłącznie od władz niemieckich, przeciwko czemu trudno było w warunkach śląskich protestować. Podobnie jak na innych obszarach Rejencji, także w Ustroniu były przypadki wzywania do podpisania DVL osoby przebywające na robotach przymusowych czy w obozach, a z czasem także wyłącznie odgórnego przyporządkowania do danej grupy. Po 1943 r. naciski na przyjęcie DVL zaczęły się nasilać a sankcje wobec opornych zaostrzano, od 1944 r. do kary śmierci włącznie. Negatywnie, a miejscami ostrzej oceniano z kolei przypadki odstępstwa od narodowości polskiej na rzecz np. narodowości czeskiej, o ile dana osoba nie była przed wojną z nią powiązana, czy ukraińskiej, co dotyczyło niektórych osób przybyłych do Ustronia przed 1939 r. z centralnej Polski czy województw wschodnich. Generalnie, należy jednak powiedzieć, że efekty hitlerowskiej polityki narodowościowej w Ustroniu i na innych obszarach rejencji katowickiej wobec ludności rodzimej nie odzwierciedlały miejscowych stosunków.

Polityka narodowościowa okupanta wiązała się również z likwidacją materialnych zabytków kultury polskiej, co w przypadku Ustronia dotyczyło zwłaszcza ewangelickich zbiorów bibliotecznych. Zniszczeniu uległo także 1200 tomów z biblioteki Czytelni Katolickiej i 800 tomów z biblioteki stowarzyszenia „Siła”. Zaginęły wszystkie biblioteki szkolne, biblioteka ZHP i „Strzelca”.

Wantuła obawiał się również o los swojej prywatnej biblioteki, lecz ostatecznie Niemcy nie zdążyli jej zniszczyć. Ucierpiały też zbiory książkowe pastora Nikodema. Warto wspomnieć, iż w ramach walki z polską kulturą napływały do Ustronia „dary” książkowe od Niemców z głębi Rzeszy.

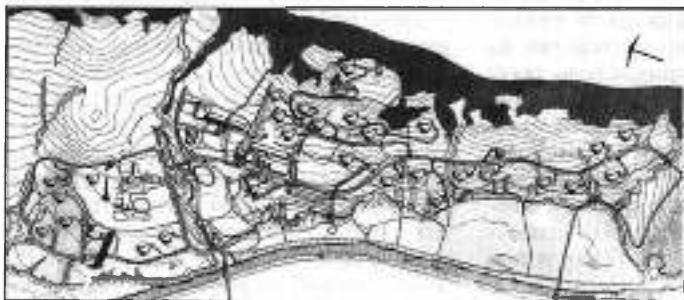
**Krzysztof Nowak**



W środę, 13 kwietnia w Muzeum Ustrońskim odbył się IV Konkurs Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha. W konkursie startowały drużyny ustroniskich gimnazjów. Pytania dotyczyły życiorysu i publikacji J. Pilcha oraz wiedzy z III tomu „Wyboru źródeł do dziejów Ustronia”. Indywidualnie zwyciężyła Katarzyna Kozieł z G-1, druga była Anna Waluś z G-2, natomiast trzecie miejsce zajęły: Monika Tomczak z G-2 i Kornelia Lont z G-1. W klasyfikacji drużynowej jednym punktem zwyciężyło G-1. Laureaci wystąpią w miejskim konkursie wiedzy o Ustroniu.

Fot. W. Suchta

## LIST DO REDAKCJI



Suplement do listu do redakcji GU nr 13 (703) z 31 marca br. Do w/wym. listu redakcja GU nie zamieściła Planu Zagospodarowania Przestrzennego dzielnicy Leczniczo-Rehabilitacyjnej Ustron-Zawodzie, który miał być do niego załącznikiem. Dołączam go do niniejszego suplementu.

Jednocześnie uprzejmie zwracam uwagę zainteresowanym zabudową dotąd nie zrealizowanej części dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej na Zawodziu, którzy być może nie zgadzają się z propozycją scalenia gruntów (które ponownie od Skarbu Państwa odkupili), że to jest jedyna, słuszną drogą, aby nie dopuścić tam do zabudowy chaotycznej budynkami jednorodzinnymi, jak stało się to po północnej stronie tej dzielnicy. Zainteresowani powinni uznać fakt bezsporny, że ich niegdyś własności rodzinne zostały na uzbrojeniu ich przez państwo w media, a zwłaszcza drogę (Sanatoryjna). Stąd też zostały na wartości, gdyby chciał je sprzedać.

Dla dobra interesu miasta-uzdrowiska Ustronia i z powodu owego zainwestowania w media powinni zaakceptować propozycję scalenia gruntów, choćby uznając fakt, że za wykupione kiedyś tereny przez zarząd Budowy Dzielnicy Leczniczo-Rehabilitacyjnej zdążyli się ukonstytuować w innych miejscach na terenie Ustronia lub też poza nim. Według też swoich możliwości powinni przyczynić się do rozwoju Ustronia jako Uzdrowiska, nie dopuszczając do jego unicestwienia w jego zaraniu. Czym byłby Ustron gdyby nie marzenia gen. Jerzego Ziętki, a potem realizatorów tych marzeń...? Gdyby nie to, że na dawnych realnościach prywatnych pobudowana została Dzielnica Uzdrowiskowa, jaką wartość realną przedstawiałyby dzisiaj dawne gospodarstwa byłych właścicieli? Czy wreszcie dzisiaj byłoby wielu chętnych na gospodarowanie nimi?

Zdaję sobie sprawę, że treścią tego listu nie zyskam sobie przychylności.

Halina Rakowska-Dzierżewicz



Ptaki drapieżne to chluba Leśnego Parku Niespodzianek. Fot. W. Suchta

## CENNE ZAPLECZE

Zakończył się doroczny cykl walnych zebrań sprawozdawczych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu. OSP w naszym mieście to obecnie pięć jednostek, w tym zakładowa OSP Kuźni Ustron. Prezesem Zarządu Miejskiego OSP jest burmistrz Ireneusz Szarzec. Jego właśnie poprosiłem o rozmowę po zakończonych zebraniach.

**Jaki był ubiegły rok dla OSP w Ustroniu?**

W ubiegłym roku udało nam się sfinalizować włączenie dwóch jednostek do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To świadczy o bardzo wysokim poziomie technicznym, wyszkolenia i kadrowym naszych jednostek i może tylko budzić satysfakcję. Jesteśmy jedyną gminą w powiecie cieszyńskim, która ma trzy jednostki w tym systemie. To nobilituje, ale nakłada też dodatkowe obowiązki. Ze sprawozdań na zebraniach wynika, że wszystkie jednostki posiadają bardzo dobre wyposażenie, nie najgorszy status majątkowy, bo dysponują funkcjonalnymi dobrze wyposażonymi strażnikami, w których odbywają się także środowiskowe spotkania i uroczystości. Są to miejsca gdzie integrują się społeczności lokalne. OSP bardzo dobrze wpisuje się w funkcjonowanie miasta, nie tylko w swojej dzielnicy, ale również dla potrzeb całego organizmu miejskiego. Myślę tu o wszelkiego rodzaju imprezach, zawodach sportowych, które są zabezpieczane przez OSP. Stąd moja ocena jest bardzo wysoka. Możemy się cieszyć z zaangażowania strażaków, którzy z kolei otrzymują od miasta przejrzystą deklarację wspomagania. Pod względem finansowym i organizacyjnym ta współpraca przebiega bardzo dobrze.

**Wszystkie zebrania były utrzymane w optymistycznym nastroju, poza tym w OSP Kuźni Ustron. Jednostką OSP w Kuźni nie są zainteresowani kierujący zakładem.**

Tu potrzebne są rozmowy i będziemy je podejmować zarówno z jednostką jak i z władzami zakładu. Nie przesądzałbym dzisiaj losów tej jednostki. Myślę, że dalej będzie funkcjonowała i służyła zakładowi i miastu. Wymaga to jednak ustaleń.

**Podczas zebrań przewija się od kilku lat temat naboru nowych członków. Jak OSP chce przyciągnąć młodzież?**

Nie powiedziałbym, że nie udaje się przyciągnąć młodych ludzi. Jednak tak jak w wielu innych dziedzinach, są problemy związane z przeskokiem pokoleniowym. Jednostki OSP i miasto prowadzą w tym zakresie szeroko rozumianą akcję edukacyjną. W szkołach odbywają się różnego rodzaju konkursy zachęcające do wstępowania w okresie późniejszym w szeregi OSP. Co roku organizujemy obozy młodzieżowe, na których wypoczywają, a zarazem szkolą się kandydaci na przyszłych strażaków. Są konkursy plastyczne. To wszystko sprawia, że problematyka nie jest dla młodzieży obca. Praktycznie każda szkoła na terenie Ustronia prowadzi zajęcia związane z tematyką przeciwpożarową. Poza tym strażacy oferują wiele atrakcji - zajęcia na basenach, salach wyposażonych w urządzenia sportowe, stoły ping-pongowe. To przyciąga, mobilizuje, daje zajęcia, a jednocześnie uczy i wykształca potrzebę pomocy innym.

**Chciałbym zapytać nie prezesa OSP, ale burmistrza: jakie korzyści ma miasto z istnienia jednostek OSP?**

Wbrew intencji pytania, można powiedzieć, że te korzyści są bardzo wymierne. Jak już wspominałem, wszelkie zabezpieczenia imprez - dożynek, zawodów, konkursów. Mieliliśmy wyścigi kolarskie i inne okazje, gdzie straż sprawdzała się znakomicie w tak nietypowych dla siebie zadaniach jak zabezpieczenie i ochrona imprez, a ostatnio również zabezpieczenie medyczne. Wszystkie jednostki mają przeszkolonych strażaków, potrafią udzielać pierwszej pomocy. Drugi obszar działania to bardzo prozaiczne sytuacje, gdy trzeba zbijać sople, likwidować obwisy śnieżne, w lecie z kolei bardzo dużo interwencji w związku z pojawiającymi się niebezpiecznymi owadami. Nie ma innych wyspecjalizowanych służb, które mogą tego rodzaju zagrożenia likwidować i neutralizować. Jednostka OSP z Nierodzimia posiada nowoczesny wóz ratownictwa chemicznego stosowany przy wszelkiego rodzaju wyciekach, skażeniach. To cenne zaplecze. Oczywiście gaszą pożary, ratują w czasie powodzi, huraganów. Możemy liczyć na szybką i skuteczną pomoc jednostek oraz bezinteresowne zaangażowanie strażaków.

Dziękuję za rozmowę.

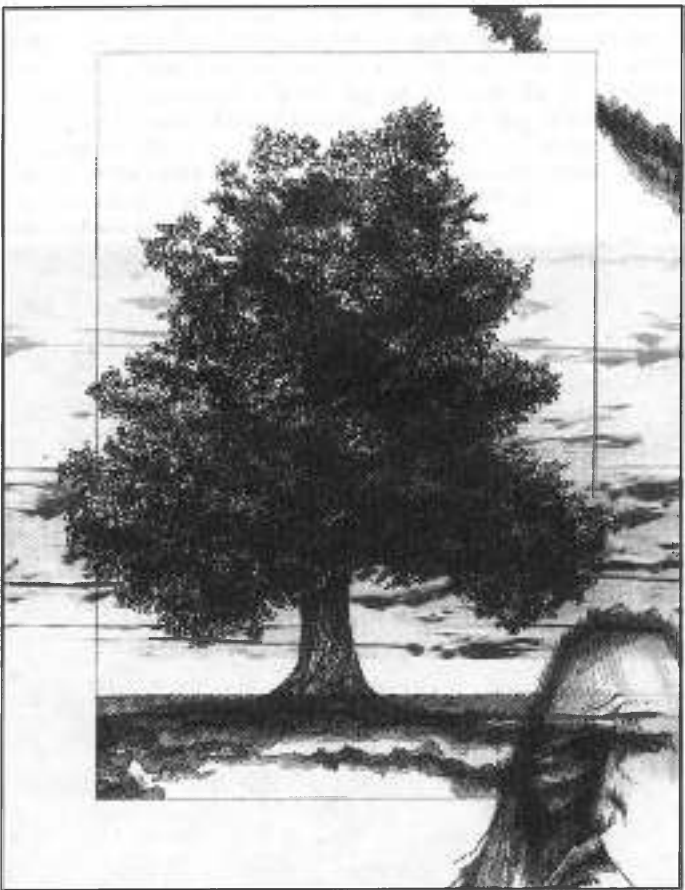
Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



Bładnice, rysunek piórkiem (18x27 cm).

## TYSIĄC ODCIENI SZAROŚCI

W sobotę 8 kwietnia w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbył się wernisaż wystawy grafik **Zbigniewa Niemca**. Autora przedstawiła **Lidia Szkaradnik**. Mówiła o jego aktywności w czasach wiślańskich, kiedy Z. Niemiec pracował przy organizacji Tygodnia Kultury Beskidzkiej, Wiślańskich Dni Sportu, tworzył Wiślaczka, obecnie oficjalną maskotkę sąsiedniego miasta, pracował jako sekretarz w Urzędzie Miasta w Wiśle, zakładał wraz z Bogusławem Heczko i Wincentym Bąkoszem, grupę twórców „Brzimy”. Po kilku latach dyktowania w cieszyńskim oddziale Orbisu, Z. Niemiec związał się z Ustrońską Oficyną Wydawniczą, uczestniczył w redagowaniu pierwszych numerów Gazety Ustrońskiej, jest autorem jej winiety. Zaczynając pracę w firmie Dromex, Z. Niemiec oddala się nieco od Ustroń, ale na swoje 50. urodziny organizuje wystawę w Muzeum



Drzewo VII, rysunek piórkiem (21x30 cm).

21 kwietnia 2005 r.

Hutnictwa i Kuźnictwa. Z okazji jubileuszu wydaje również tomik felietonów gwarowych.

Przypominając, że Z. Niemiec jest autorem znaków firmowych wielu przedsiębiorstw z naszego regionu, L. Szkaradnik namawiała jego i innych członków „Brzimów” do aktywniejszego, plastycznego włączenia się w obchody 700-lecia Ustroń. Sugerowała nawet stworzenie monumentalnego dzieła na wzór „Wesela” Ludwika Konarzewskiego, które miałyby jednak ściśle ustronjski wyraz i charakter.

- Przy pracach Zbyszka trzeba pewnego wyciszenia, zwłaszcza że mają one aspekt moralny, wspomnę choćby znany cykl Dekalog. Podobne w wymowie są utwory literackie, których fragmentów dzisiaj wysłuchamy - kończyła L. Szkaradnik.

Felietony czytała **Danuta Koenig**, która doskonałą interpretacją zachwyciła i zainteresowała na nowo tekstami, nawet tych, którym już dawno się podobały.

Autor pracy wystawionych na Brzegach powiedział m.in.:



D. Koenig czytała gwarowe felietony Z. Niemca.

Fot. M. Niemiec

- Jest na tej wystawie trochę prac dawnych jeszcze z lat 80., są też całkiem nowe. Jest kilka cykli, obok wspomnianego już Dekalogu, na przykład kościoły ziemi cieszyńskiej, które niestety nie zmieściły się w tej sali w całości. Praca nad nimi wymagała wypraw do wielu miejsc naszego regionu, robienia dokumentacji, szkiców, zdjęć i potem przenoszenia tego na papier.

Autor omówił między innymi obraz „Ślepy los” odnoszący się do sytuacji współczesnego człowieka zawieszzonego między naukowym, rozumowym postrzeganiem świata, a przypadkowością, która go dotyka. Poza niektórymi rzeźbami, Z. Niemiec nie uważa prac w drewnie za szczególnie ważne, jest to raczej zabawa. Rzeźbi w garażu, kiedy wychodzi na papierosa, bo w domu nie wolno mu palić.

- Jest tu czerń i biel, a między nimi jest kolor, ale ten kolor trzeba chcieć zauważyć - mówił znany ustronjski artysta **Karol Kubala**.

- Te dwie niemal podstawowe barwy - biel i czerń pozwalają naszej wyobraźni pracować i dostrzegać około tysiąca odcieni szarości. Biel i czerń są tu jednocześnie początkiem i końcem. [...] Jestem pod wielkim wrażeniem warsztatu, techniki, niezależnie od treści zawartej w obrazach, jej syntezy, oszczędności wypowiedzi. Przez tę oszczędność wypowiedzi, wystrzone jest sedno sprawy. Chcę zwrócić uwagę, że te prace posiadają wielki ładunek emocjonalny, bardzo dobry warsztat, wymagały wielkiej, benedyktyńskiej wręcz pracy. Chcę zwrócić uwagę, że te grafiki powstają przy takim skromnym udziale środków - pióro, tusz, pędzel.

Tu K. Kubala zaprezentował warsztat grafika i stwierdził, że warto zdawać sobie sprawę ze skromnych środków, gdy ogląda się wystawione prace. Mówił, że wtedy lepiej dostrzeżemy: drzewa, kościoły i człowieka. Bo nie można widzieć drzew, kościołów i nie widzieć człowieka.

Wystawa potrwa do 30 maja. Na miejscu kupić można folder z reprodukcjami wybranych grafik, który kosztuje 2 zł i ostatnie egzemplarze felietonów „Kaj idziesz człowiecze” za 8 zł.

Wojśław Suchta





Takie zdjęcia robiono uczestnikom wystawy Sekcji Fotografików ST Brzimi. Członkowie tej sekcji postanowili, że przez najbliższych pięć niedziel będą wykonywać bezpłatnie zdjęcia, także rodzinne. Dyżury w każdą niedzielę od godz. 11.30 do 12.30 w Muzeum Ustrońskim. Fotograficy z „Brzimów” zapraszają do grupowych zdjęć.

## ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustroń, ul. M. Konopnickiej 15c

**BEZPŁATNE**

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU  
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU**

**GABINET OKULISTYCZNY**

Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu  
pon., śr. 15.30 - 17.00

**REALIZACJA RECEPT NFZ**

**GODZINY OTWARCIA:**

pon. - pt. 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 13.00

**Możliwość telefonicznej rejestracji tel./fax: 854-13-90**

Sklep Zielarsko-Medykamenty

## HERBAMED

mgr farm. IŁONA WINTER

Pawilon Handlowy na Marhatanie  
k/sklepu rowerowego tel. 854-15-60

pon, wt, czw, pt: 9-17 śr, sob: 8-12

• LEKI BEZ RECEPTY • ZIOŁA KREMY  
• MAŚCI • KOSMETYKI • PARAFARMACEUTYKI  
• OLEJKI DO KĄPIELI • OLEJKI ETERYCZNE  
• OPATRUNKI • OPATRUNKI DO PIELĘGNACJI  
OBŁOŻNIE CHOROZY

**P.P.H.U. Metal - Plot**

Marck Cieślak, tel. 854-51-06,  
tel. kom. 0601-516-854.

[www.metalplot.ustron.pl](http://www.metalplot.ustron.pl)

Ustroń, ul. Dominikańska 24 a  
wykonuje i montuje

**BRAMY OGRODZENIA**

bramy przesuwne kute  
i skrzydlowe, kraty, balustrady,  
przemysłowe (*automatyka*).

OGRODZENIA SIATKOWE,  
Z ELEMENTÓW PRETOWYCH,  
CYNKOWANE, POWLEKANE PCV

**KSERO GR** | [www.kserograf.com.pl](http://www.kserograf.com.pl)  
biuro@kserograf.com.pl

Rok założenia 1989

KSEROKOPIARKI

FAKSY

TELEFONY

URZĄDZENIA

BIUROWE

PIECZATKI

WIZYTÓWKI

LAMINOWANIE

KSEROGRAFIA

REGENERACJA CARTRIDGY

Ustroń, Ogrodowa 9a

tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

## OKNA ZAWSZE NAJTANIEJ!!!

**F.H. "BESTA"**

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47e

tel./fax: 854 53 98

**ZAPRASZAMY**

# DRZEWA I JAJECZNICA

15 kwietnia w dolinie Dobki członkowie i sympatycy Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu z rodzinami jak co roku sadzili drzewa.

Prace nadzorował leśniczy **Paweł Hernik** z leśnictwa Dobka, wskazując miejsca, w których można posadzić przygotowane wcześniej sadzonki.

- Posadziliśmy dziś około 200 drzew – stwierdził nadleśniczy **Leon Mijał**. – 30 buków, 30 dębów, 20 modrzewi, 50 świerków i drzewa owocowe, m.in. czereśnie. W pracach wzięło około 30 osób. Już od kilkunastu lat spotykaliśmy się w tym gronie, które co roku się poszerza. Już przeszło półtora hektara lasu posadziliśmy, a najstarsze nasadzenia to te całkiem już spore drzewa na stoku w pobliżu pola biwakowego. Mają już ok. 5 m wysokości. Gatunki drzew, które wprowadzamy, mają stopniowo zastąpić świerki, które dominują w Dobce. Przygotowane przez nas sadzonki są odpowiednie dla warunków glebowo-klimatycznych, jakie tu panują. W przyszłości mają to być bowiem lasy mieszane. Buk, jawor, jesion, jodła, która jest wprowadzana w innych miejscach, jak również świerk, ale już w mniejszej ilości, niż miało to miejsce w jednolitych drzewostanach świerkowych.

Pogoda dopisała i miłośnicy przyrody pracowali w promieniach wspaniałego wiosennego słońca. Po pracy na świeżym powietrzu jajecznicza usmażona na ognisku była prawdziwym frykasem.

♦ ♦ ♦

Również młodzież ustroniskich szkół co roku o tym czasie sadi drzewa. W związku z jubileuszem miasta, ustronscy ekolodzy wraz z nadleśnictwem zaproponowali przeprowadzenie symbolicznej akcji.

- Liczymy na udział ustroniaków w rozpoczętej przez nas akcji „700 drzew na 700 lecie Ustronia” – stwierdził L. Mijał. - Myślę, że organizacje społeczne i młodzież szkolna włączą się chętnie do tego przedsięwzięcia. Pod te nasadzenia jest już wyznaczony teren w Nierodzimiu koło drogi dwupasmowej niedaleko kościoła. Jest to powierzchnia 30 arów, należąca do Nadleśnictwa, dotąd bezleśna, specjalnie uporządkowana, na której będziemy sadzić dęby, buki, modrzewie, jawory, wiąz i sosny. Przez lata będziemy mogli obserwować, jak ten las rośnie. Najmłodsi uczestnicy sadzenia, gdy będą już w podeszłym roku, doczekają się, że sadzone przez nich drzewa będą już duże z grubymi pniami. Mamy naśladowców, gdyż gmina Hażlach, która również obchodzi jubileusz 700-lecia, chce także posadzić 700 drzew z tej okazji.

Anna Gadomska



Najpierw trzeba wykopać dołek...

Fot. A. Gadomska

**ustrońskie galerie, muzea,  
placówki kultury, fundacje,  
stowarzyszenia, policja, straż miejska**  
**www.ustron.pl**

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły**  
Rynek 4, tel. 854-23-40,  
**Wypożyczalnia dla dorosłych**  
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.  
**Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży**  
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

**MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego**  
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.  
**Wystawy stałe:**  
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym  
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum  
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko  
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”  
**Wystawy czasowe:**  
Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.  
**Muzeum czynne:** w poniedziałki 9 - 14  
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,  
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

**ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”**  
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.  
**Wystawy stałe:**  
Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyniana (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)  
**Wystawy czasowe:**  
Wystawa grafik Zbigniewa Niemca (do 30 maja).  
**Oddział czynny:** środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9-13

**GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”**  
B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

**GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”**  
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.  
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

**BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH**  
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com  
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

**CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”**  
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

**USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI**  
**Klub Abstynenta „RODZINA”**. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)  
**MITYNG AA** - czwartek od 17.30 **MITYNG A1-Anon** - wtorek od 17.30  
**Klub Abstynenta** - w pozostałe dni od 17.00  
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

**FUNDACJA św. ANTONIEGO** ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72  
*Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień*  
- wtorek 9.00 - 10.00  
- czwartek 16.00 - 17.00  
*Lekarz rodzinny* - środa 12.00 - 13.00  
*Punkt wydawania odzieży* - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

**MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”**  
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl  
*Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*  
**kurs języka angielskiego** - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8  
**gimnastyka lecznicza** - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,  
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

**TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO** - nauka gry na:  
*fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*

**Stowarzyszenia i związki:**  
**Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych**  
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17  
**Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie**  
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2  
**Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych**  
- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2  
**Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu**  
- środa 10.00-12.00 sala nr 2  
**Światowy Związek Żołnierzy AK** - piątek 10.00-12.00  
**Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria** - wtorek 17.30-20.00  
**Zespół Wokalny „Ustron”** - wtorek 18.00-20.00

**Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”**  
Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).  
- **poniedziałki :** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)  
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),  
- **wtorki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły  
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;  
przygotowanie do testów gimnazjalnych,  
- **środy:** 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)  
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),  
- **piątki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły  
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;  
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

**MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA**  
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00  
- sobota 8.30 - 13.00  
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00  
- sobota 8.45 - 13.00

**KOMISARIAT POLICJI USTROŃ**  
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

**STRAŻ MIEJSKA USTROŃ**  
ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Co napadało, teraz ścieka z Czantorii. Fot. W. Suchta



Natura budzi się do życia...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam apartamenty mieszkalne – wysoki standard, dobra lokalizacja. Tel. 854-16-12, 0-601-215-943.

Cieszyn centrum – prosperujące solarium – sprzedam. 603-405-815.

Do wynajęcia dwu i trzyosobowe pokoje, ulica Błazczyka. Tel. 0-600-973-913.

Pokój do wynajęcia. 692-741-763. Meble nowe sprzedam – jadalnia + sypialnia, bardzo atrakcyjna cena. 0-503-080-232.

Opel kadet; 1,3; gaz, 87/94 rok, tel. 0-500-455-551.

Poszukuję pomocy do opieki nad starszą osobą. Tel. 0-698-926-660.

Fizyka – przyjmę korepetycje. Tel. 854-41-52, 0-607-518-199.

Profesjonalne projektowanie stron www. Kontakt: 0-603-529-804.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

**OGRZEWANIE - CIEPŁA WODA**  
**WIOSENNA PROMOCJA**  
**KOTŁY C.O. IMMERGAS**  
 - kondensacyjne  
**5 lat gwarancji**  
 - podgrzewacze wody  
**3 lata gwarancji**  
☐ GRZEJNIKI  
☐ INSTALACJE C.O.,  
 WOD-KAN  
**SPRZEDAŻ, MONTAŻ,**  
**SERWIS**  
**TORIMEX**  
 Ustroń, ul. Sikorskiego 18  
**tel. 854-36-27**



...ale nie cała.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

[www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

### KULTURA

- 27.04 godz. 17.30 **Koncert Wiosenny TKA - MDK „Prażakówka”**  
 28.04 godz. 10.00 **Rozstrzygnięcie konkursu ortograficznego; spektakl dla dzieci „Wars i Sawa”. - Muzeum Ustrońskie**  
 29.04 godz. 10.00 **Poranek muzyczny dla SP-1 w Ustroniu - MDK „Prażakówka”**

### SPORT

- 22.04 godz. 10.30 **Muchowe Zawody o Mistrza Koła - rzeka Wisła, zbiórka staw Polana**  
 23.04 godz. 9.00 **10. Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej - sala gimnastyczna SP-2**  
 24.04 godz. 11.00 **Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - KS Wisła Ustronianka - stadion w Nierodzimiu**

### KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 21.04 godz. 18.00 **Ray - biograficzny (15 l.) USA**  
 godz. 20.30 **Dziwka - obyczajowy (18 l.) USA**  
 22-28.04 godz. 18.45 **Za wszelką cenę - obyczajowy (15 l.) USA**

## DYŻURY APTEK

- 21.04 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.  
 22-24.04 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.  
 25-27.04 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.  
 28-30.04 - apteka Mysłiwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

## USTRONSKA

*dziesięć lat temu*

Dlaczego partie polityczne nie interesują się mniejszymi miastami? – pytaliśmy Tadeusza Jedyńaka posła Unii Pracy z województwa bielskiego, który odpowiadał: - *Dziwi mnie to, co pan mówi. To powinno chyba polegać na tym, że w danym środowisku ludzie tworzą partie i one dopiero działają. Znam dobrze małe miejscowości, gdzie doskonale funkcjonują organizacje partyjne.*

7 kwietnia powołano Fundację Rozwoju Turystyki w Ustroniu. [...] Zgromadzenie fundatorów powołało Zarząd Fundacji, w skład którego weszli: Jan Szwarz – prezes, Jerzy Kosiński i Adam Jurasz – wiceprezesi, Andrzej Georg, Małgorzata Merwart, Zdzisław Pokorny – członkowie.

9 kwietnia swoje pierwsze spotkanie rundy wiosennej miała rozegrać ustronńska Kuźnia. Mecz nie odbył się z powodu bardzo złej jakości murawy. Ustronscy piłkarze pomimo tego chcieli rozegrać spotkanie, ale gospodarze BKS II Bielsko-Biała, a przede wszystkim sędzia, byli innego zdania.

W Niedzielę Palmową na granicy Skoczowa i Ustronia w filiale parafii Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Ustroniu poświęcono i otwarto kaplicę pod wezwaniem Apostoła Pawła.

Zapowiadana od kilku tygodni II Aukcja Dzieł Sztuki na cele charytatywne grupy „Brzimy” oraz innych artystów naszego miasta i regionu odbyła się 8 kwietnia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Wystawiano na sprzedaż 48 prac wycenionych na 55.900.000 starych złotych. [...] Gdy zakończono licytację w kasie znalazło się 227.850.000 starych złotych. (mn)





Przed meczem Kuźnia-Beskid zawodnicy obu drużyn, sędziowie i kibice minutą ciszy uczcili pamięć Jana Pawła II.

Fot. W. Suchta

## DO PRZODU

**Cukrownik Chybie – Kuźnia Ustroń 2:1 (1:0)**

W środę 13 kwietnia Kuźnia rozegrała zaległy mecz w Chybiu z tamtejszym Cukrownikiem.

- O meczu w Chybiu proponuję zapomnieć. To jedyny komentarz do tego spotkania – mówi trener Kuźni **Grzegorz Wiselka**.

Kuźnia w tym spotkaniu wystąpiła w niepełnym składzie, przede wszystkim bez obrońcy Mateusza Żebrowskiego, który musiał pauzować za czerwoną kartkę. Kuźnia, tak jak stwierdził trener, nie grała najlepiej. Pierwszą połowę ustroniacy przegrywają. W 70 min. udaje się wyrównać. Po faulu na **Michale Nawracie** sędzia dyktuje jedenastkę, którą wykorzystuje **Przemysław Piekar**. Niestety po 5 min. Cukrownik znowu prowadzi. Jeszcze w 88 min. okazji do wyrównania nie wykorzystał **Jacek Juroszek**. Dwóch zawodników Kuźni odniosło w tym meczu kontuzje. Po zderzeniu głowami, z podejrzeniem wstrząsu mózgu, karetka pogotowia zabrała **Tomasza Nowaka**, natomiast **Lukasz Tomala** zerwał mięsień.

**Kuźnia Ustroń - Beskid Gilowice 4:1 (3:1)**

Już w 9 min. pierwszą bramkę dla Kuźni strzela **Przemysław Piekar** po dokładnym podaniu **Michała Nawrata**. Podobna akcja ma miejsce w 25 min., gdy to **Robert Haratyk** podaje do M. Nawrata, ten strzela, bramkarz broni, lecz piłkę skutecznie dobija **Jacek Juroszek**. Minutę wcześniej sędzia nie uznał bramki zdobytej przez R. Haratyka. Trzeciego gola dla Kuźni strzela M. Nawrat po podaniu **Rafała Podzorskiego**. W 35 min. po faulu w polu karnym sędzia dyktuje rzut karny dla Beskidu i Kuźnia traci bramkę. W drugiej połowie Kuźnia stwarza kilka okazji, z których jedną, w 65 min. wykorzystuje M. Nawrat.



Pewnie grała obrona Kuźni.

Fot. W. Suchta

Kuźnia grała w składzie: Paweł Macura, Mateusz Żebrowski, Rafał Podzorski, Marcin Hołubowicz, Daniel Ciemala (od 75 min. Adam Deda), Jacek Juroszek (od 75 min. Kamil Miedziak), Damian Madzia, Robert Haratyk, Przemysław Piekar, Grzegorz Wiselka, Michał Nawrat.



Beskid odjeżdżał z bagażem straconych goli.

Fot. W. Suchta

Na meczu nie było trenera Gilowic, jego funkcje pełnił kapitan drużyny **Tomasz Wnętrzak**, który nie był zbyt rozmowny. Powiedział jedynie: - Straciliśmy bramki i zasłużenie wygrała Kuźnia. Co można więcej powiedzieć. Wszyscy widzieli. Jesteśmy słabi kadrowo, brak zawodników.

Trener Kuźni **Grzegorz Wiselka** po meczu powiedział: - Dziś w końcu zrobiliśmy to co do nas należało. To bardzo proste. Nie tracimy bramki, stwarzamy sytuacje, strzelamy. Potem przy prowadzeniu dwoma bramkami gra się luźniej i tak to powinno wyglądać. Zrealizowaliśmy to co powinniśmy. Tym zwycięstwem nie wolno się zachłystywać. Ciężkie mecze dopiero przed nami. Najbliższy mecz gramy z BKS Stalą na wyjeździe, potem podejmujemy u siebie Żabnicę. To będzie sprawdzian i będzie można powiedzieć czy zrobiliśmy krok do przodu, czy stoimy w miejscu. To zupełnie nowa drużyna i trzeba czasu żeby się wszystko zazębiło. Myślę, że teraz już wszystko pójdzie do przodu. **Wojciech Suchta**

W sobotę 23 kwietnia o godz. 12.00 Kuźnia gra z BKS Stalą w Bielsku-Białej.

|                    |           |              |
|--------------------|-----------|--------------|
| 1. BKS Stal BB.    | 52        | 66-11        |
| 2. Żabnica         | 42        | 64-23        |
| 3. Czaniec         | 38        | 43-27        |
| 4. Podbeskidzie II | 34        | 33-24        |
| 5. Koszarawa II    | 33        | 30-21        |
| <b>6. Kuźnia</b>   | <b>30</b> | <b>31-20</b> |
| 7. Bestwina        | 30        | 37-27        |
| 8. Wilamowice      | 29        | 38-35        |
| 9. Porąbka         | 27        | 24-28        |
| 10. Kaczyce        | 26        | 28-31        |
| 11. Zabrzeg        | 24        | 25-35        |
| 12. Rekord BB.     | 23        | 30-37        |
| 13. Kobiernice     | 22        | 26-39        |
| 14. Chybie         | 20        | 37-47        |
| 15. Czechowice     | 18        | 21-37        |
| 16. Gilowice       | 15        | 15-41        |
| 17. Zebrzydowice   | 6         | 11-76        |



Nierodzim musi walczyć o punkty.

Fot. W. Suchta

## MAŁO AKCJI

Wisła Strumień – Nierodzim 2:1 (0:0)

Nie był to udany mecz Nierodzimia. W ogóle obie jednostki nie zaprezentowały w tym spotkaniu ładnego futbolu. W pierwszej połowie jedyną dogodną okazję miał Michał Borus znajdując się sam na sam z bramkarzem. W 60 min. Nierodzim traci bramkę. W tej sytuacji na boisko zdecydował się wejść trener Nierodzimia Dariusz Halama i to właśnie on doprowadza do remisu strzelając głową w 85 min. Radość nie trwała zbyt długo. Już po dwóch minutach Strumień strzela gola po błędzie obrońców Nierodzimia.

Obie drużyny nie miały recepty na grę tego dnia. A próbowano akcji, kontrataków,

strzałów z dystansu, jednak niewiele z tego wychodziło. Dobrze w bramce Nierodzimia spisywał się Adam Kajfosz. (ws)

|                |    |       |
|----------------|----|-------|
| 1. Kończyce M. | 33 | 31-8  |
| 2. Brenna      | 30 | 31-14 |
| 3. Strumień    | 26 | 27-21 |
| 4. Simoradz    | 24 | 37-26 |
| 5. Kończyce W. | 22 | 25-27 |
| 6. Drogomyśl   | 21 | 22-26 |
| 7. Górki W.    | 20 | 24-23 |
| 8. Skoczów II  | 19 | 30-35 |
| 9. Zabłocie    | 18 | 28-30 |
| 10. Istebna    | 18 | 24-31 |
| 11. Wisła      | 18 | 25-35 |
| 12. Nierodzim  | 17 | 29-28 |
| 13. Puńców     | 16 | 20-30 |
| 14. Ochaby     | 9  | 18-37 |

## Witejcie ludeczku

Wiosna się zaczęła, dzień coraz dłuższy, a ja na nic ni mam czasu. Trzeba by było jakosik fryzurę się dać zrobić, dyć już nie chodzę w kłobuku i jaki bótek się sprawić, ale każdamu, fót to łódkłodóm i chodzę tak strzapato, w wykoślawionych strzewiakach. Coraz cieplej się robi, tóż nie dziwota, że fót móm jakosik robote w zogródce. Siejym marekwię, sałot i rozłomaite kwiotki, sadzym dymkę i tak mi dzień za dniem zleci. Łobiod hónym uważym przed południem, coby chłop nie durłot i zaś lecym na zógóny. Ale łoto w sobotę wybrałach się z nowiycłóm i aspón tak łodmiana. Łod moji kamratki cera urodziła przed świyntami chłopca, tóż trzeba było iść zozdrzić na małego, a kapkę też się z kamratkóm pofulać. Nejprzód starałach się, co by też kupić na te nowiycłoke, ale w końcu dałach stówkę, niech się kupi co tam ji trzeba i jakosik bómbóniere, dyć teraz je taki wybór, że człowiek stoi i rozmyśłło co tu kupić, boch niejednego ani nie prugowała.

Tyn bajtel mo dziepro dwa tydzie, a już go łoblykajóm w galatki, a tych bajerów wszelijakich mo dokoła, że nadziwić się niełza. Kiedysi niemowlók leżot w drzewianej kolybce, zawinióty w pierzince, zamias cumla mama dała takimu wrzaszczkowi waczek z pocukrowanym chlebym, to go rod cyckoł. A teraz w izbie jedno łóžeczko, w kuchyni drugi łóžeczko, łoblyczek pełno szafa, a bawi-deł nakupióne tela, że się to ani w izbie nie mieści. Tóż połogłódalimy chłopca i ty wszelijaki cudyńka, kapkę połobmowiali znómymch i trzeba było iść ku chatupie i wachować, coby mi kury zasiołtych zógónów nie rozgrzebały. Upytałach chłopca, tóż jak mie nie było siedziot na ławce w zogródce i dowot pozór na moji uprawy. I tak człowiek je przy chatupie uwióznany, że niełza urwać się na dłużyj łod tej piloby. Nale, że je wiosna i słóneczko pięknie świyci, tóż nie bydym wiyncyj dudrać.

Jewka

## KONKURS

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym pt. „Moje miasto Ustron za 700 lat”. Technika wykonania prac dowolna - farby, kredki, kolaż itp. Termin składania 20.05.2005 r. Dodatkowe informacje w siedzibie biblioteki (Rynek 4, I piętro) i pod nr tel. 8542340.

## NASZE ŚLADY

28 kwietnia odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Stąd są moje korzenie” zatytułowane „Nasze ślady w Ustroniu”. Bohaterami wieczoru będą Anna Hanus - Dyrda i Kazimierz Hanus. Początek o godz. 17.00 na Brzegach w Oddziale Muzeum Ustronńskiego „Zbiory Marii Skalickiej”.

**POZIOMO:** 1) oręż w walce, 4) ciecz żrąca, 6) feruje wyroki, 8) przystań statków, 9) dowód wpłaty, 10) ojczyzna, 11) małpi przysmak, 12) meldunek wojskowy, 13) rosyjskie imię żeńskie, 14) sprzeciw, 15) banda, zgraja, 16) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, 17) orientalne imię kobiece, 18) angielska herbata, 19) waga opakowania, 20) wart pałaca.

**PIONOWO:** 1) rumuńska metropolia, 2) za rok w Turynie, 3) nieboszczyk, 4) wojsko na koniach, 5) elementy wagi, 6) założenia rozwoju, 7) pokonał smoka wawelskiego, 11) drogi materiał, 13) w karetce pogotowia, 17) jednostka miary gruntu.

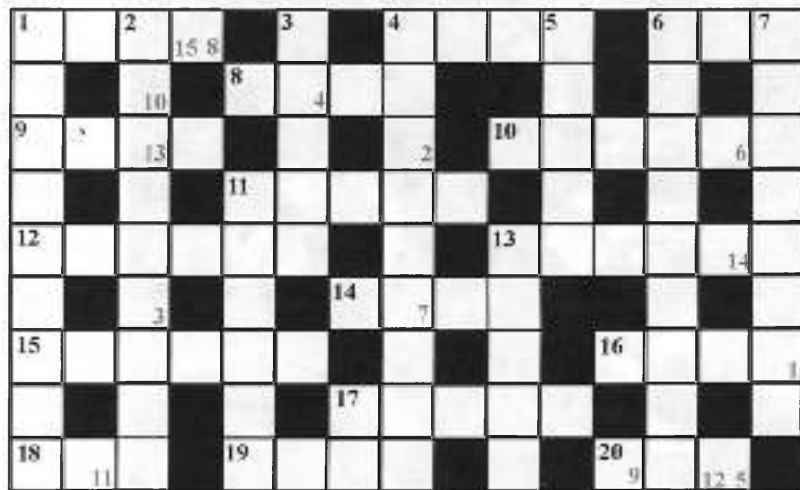
Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 22 kwietnia br.

Rozwiązanie krzyżówki z KRZYŻÓWKI WIELKANOCNEJ RADOSNEJ WIELKANOCY

Nagrodę 50 zł otrzymuje BEATA THEN z Ustronia, ul. Sztwiertni 90a. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)  
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz** - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 18.04.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 25.04.2005 r.